Nr. 188 Kraków, piątek 17 sierpnia 1917. Rocznik XXIV.

2 K miesięcznie z odsyłką.

Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer. Tygodniowo w Krakowie 40 h., z dostawą do domu 46 h.

Cena numeru pojedynczego **10h**

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczorem.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5. Telefon Redakcyi Nr. 396. Telefon Administracyi Nr. 2314. Konto czekowe Nr. 34.095. Fach pocztowy na listy Nr. 116. Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: ul. Gołębia L. 2. I. p. (Róg ul. Brackiej) Telefonu Nr. 1354. Konto czekowe 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 36 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 90 h.

Armia rosyjsko-rumuńska wyparta za Seret.

Rekonstrukcya gabinetu w Austryi. — Koalicya odmawia paszportów do Sztokholmu. — Zesłanie cara na Syberyę.

„O siłę i całość wojska polskiego"

czyli L. P. P. za pomiarkowaniem.

Charakterystycznem jest, że dziś nawet L. P. P. zaczyna z niepokojem spoglądać na owe represye, do których pchają najzacieklejsi „oczyściciele" Legionów.

W piśmie swojem „Strażnicy" z dnia 10 bm. wywodzi:

„W Legionach trwa ferment, który — jeżeli go nie zaleczy ręka oględna i serce z **mądrością w parze idące** — łacno doprowadzić może do zupełnego zaniku tych kadrów przyszłego wojska polskiego."

Organ L. P. P. pochwala taką „sanacyę", któraby usunęła tego lub owego „warchoła", a w wypadku najgorszym chociażby „cały oddział" Legionów, ale trwogą przejmuje go „sanacya" na oślep bez miary.

Pisze tedy dalej:

„Całkiem jednak inaczej przedstawia się sprawa, jeżeli w imię rzekomej sanacyi propaguje się środki, które nie uleczenie chorego organizmu, ale niechybną jego śmierć wywołać muszą. W kierunku takim prą, niestety, zarówno pewne organizacye polityczne, jak i niektóre grupy w samych Legionach czynne. Uważają one, że prawym żołnierzem polskim może być tylko ten, kto niedawno przepisanej przysięgi dokonał, że ktokolwiek się od tego uchylił, a chociażby tylko czynił zastrzeżenia, ten nie godzien w wojsku polskiem służyć i jak najrychlej usunięty być winien. **Nie czekając więc utworzenia się Rządu polskiego** i ostatecznej z jego strony sanacyi sprawy wojskowej, żywioły wspomniane chcą za wszelką cenę pozbyć się z Legionów nietylko tych żołnierzy-królewiaków, którzy przysięgi odmówili i dzisiaj są osadzeni w obozie w Szczypiórnie, ale i tych, którzy jako Galicyanie do przysięgi wcale nie byli pociągani i tylko o swą sympatyę czy solidarność są podejrzani.

Zarazem żąda się coraz to n o w y c h o f i a r z pośród ciała oficerskiego, przeprowadza dymisye takich nawet oficerów, których obałamucenie hasłami radykalnemi z całą pewnością za przejściowe uważać można. Drogą podpisywania deklaracyi w zasadzie słusznych, lecz w chwili obecnej jaknajmniej stosownych, gdyż nie liczących się z głębszym podkładem przesilenia Legionowego, drogą usuwania ze stanowisk kierowniczych w komendzie Legionów oficerów, podejrzanych o zbytnią „pojednawczość", drogą propagowania i reklamowania projektów wojskowych, skazujących na ostracyzm i banicyę większość pułków Legionowych, drogą straszenia ogółu polskiego, Rady Stanu i stronnictw politycznych rzekomą tendencyjnością tych pułków, ich jakoby koalicyjnemi sympatyami — wszystkim tym chce się sterioryzować czynniki decydujące i skłonić je do akcyi.

Widząc, że Tymczasowa R. Stanu, ta naczelna dzisiaj władza polityczna Legionów, za całość ich przed przyszłym rządem polskim, a przedewszystkiem przed Narodem, odpowiedzialna, w szeregu uchwał swoich uznała za wskazane ograniczyć kary i dymisye, wynikające na tle obszernego przesilenia w Legionach, do wypadków istotnie koniecznych i nieuniknionych, że jednak jest przeciwna wszelkim represyom masowym, żywioły, którym się spieszy do **zdobycia władzy absolutnej i niczem nieskrępowanej** zarówno nad życiem cywilnym jak wojskowym, dokładają wszelkich starań, by tę rozumną, jedynie przez troskę o dobro przyszłego wojska polskiego dyktowaną wolę Rady Stanu sparaliżować, unicestwić, pominąć.

W innym ustępie tego dłuższego artykułu pisała jeszcze „Strażnica", że wiadomości „o ciężkiem przesileniu, które przechodzą Legiony w związku ze sprawą przysięgi, a następnie uwięzienie Piłsudskiego, budzą nietylko niepokój, ale **wprost paniczne obawy w najszerszych kołach społeczeństwa"...**

Słowem, widzimy, że L. P. P. pod wpływem zoryentowania się o stanie opinii, stara się strząchnąć z siebie odium w danej sprawie, a zarazem otrząsnąć się w tej dziedzinie z kompanii z t. z. Centr. Narodowem, które jednoczy w sobie „szarfmacherów" i dawało poklask najdalej idącym ich projektom.

Rocznicowa Akademia we Lwowie.

We wtorek 7 sierpnia odbyła się we Lwowie w sali rady miejskiej **uroczysta akademia dla uczczenia rocznicy przekroczenia granicy przez oddział wojska polskiego pod wodzą Piłsudskiego.**

Sala i galerye przepełnione. Zwyż 1000 osób uczestniczyło w zebraniu. Przemawiał poseł inż. Moraczewski.

Kto słyszał przemawiającego posła Moraczewskiego, ten zrozumie, z jakiem zainteresowaniem słuchali obecni mówcę, gdy charakteryzował dwie opinie, dwie zasady polityczne, zwalczające się w Polsce od 150 lat, gdy wykazywał, za którą polityką naród musi iść, gdy przeprowadzał paralelę między N. K. N. a T. R. St. Oba te ciała polityczne witano przy ich powołaniu z entuzyazmem, gdyż widziano w nich objaw zgody narodowej. Po dłuższej epoce produktywnej pracy wpadały w ręce jednego stronnictwa, traciły wiarę w siły własnego społeczeństwa, opierając się o siły obce, przez co zabiły się w opinii narodu i umarły politycznie, choć nie doczekały się pogrzebu.

Mówił o powstaniu świadomej woli ludu, o przyczynach uświadomienia narodowego chłopów i robotników w Królestwie i Galicyi, o polityce Koła polskiego w ostatnich dwóch miesiącach, o losach legionu i aresztowaniu Piłsudskiego.

Wśród laików dużo znajduje się ludzi powątpiewających o jego talencie dowódcy i męża stanu. A przecież obecna wojna przewróciła niedwołalnie wszystkie dotychczasowe poglądy taktyków. Na pierwszy plan wysunęła się ponownie zasada stara jak świat, ale której nie dostrzegano wśród powodzi niezwykle uczonych, niezwykle erudycznych teoryi. Wedle tej zasady wymaga się od wodza umiejętności pozyskania bezwzględnego zaufania swych podkomendnych.

Burza oklasków, towarzyszących kilka minut, nagrodziła mówcę.

Następnie poseł odczytał wnioski, uchwalone na posiedzeniu Koła 6 sierpnia 1917 i wezwał obecnych, zgadzających się z jego opinią, iż należy wezwać Koło do energicznego a szybkiego działania w myśl tych uchwał, ażeby zamanifestowali swe zapatrywanie oklaskami.

Wszyscy obecni powstali i sala zatrzęsła się od oklasków.

Położenie wojenne.

Korespondent wojenny „Berl. Tgblt." pisze o obecnej sytuacyi wojennej **na wschodzie:**

Mackensen jest obecnie w posiadaniu poprzecznego połączenia Panciu-Comesti i zamknął wyjścia z dolin Putny i Susity. Im bardziej przeku północy, tem niebezpieczniejsze staje się położenie rumuńskich wojsk, znajdujących się na zachód od niego w pasie wzgórz nad Seretem, którym zagraża podwójne okrążenie. Dlatego też zacięcie bronią się tam Rumuni i Rosyanie, podejmując gwałtowne ataki, które wprawdzie nie dają już zysku w terenie, ale pozwalają zyskać na czasie i nie dopuszczają do przerwania frontu. Gen. Szczerbaczew poświęca pułki i brygady, aby utrzymać odcinek Seretu aż do ujścia Trotusu, póki rosyjsko-rumuńska armia nad górnym Trotusem i w dolinach Ojtos i Casinu nie zdoła się wycofać ku Onesti.

Wojenni sprawozdawcy niemieccy stwierdzają, że ofenzywą rosyjsko-rumuńska, rozpoczęta koło połowy lipca i trwająca do ostatnich dni, była nadzwyczaj zażarta. Ataki trwały dalej, nawet, kiedy wskutek przedarcia się Niemców koło Złoczowa ogólna sytuacya zupełnie się zmieniła. W ciągłych atakach, szczególnie na Casinului, poświęcono kwiat świeżo wystawionego i zorganizowanego wojska rumuńskiego. Dopiero teraz, pod naciskiem wojsk Mackensena, prących na północ od Fokszan, Rosyanie i Rumuni rozpoczęli odwrót między rzekami Casinu a Putną. Sprzymierzeńcy silnie na nich napierają i wysunęli się już poza Soveję. Grupa wojsk Mackensena dalej postępuje między Seretem a górami. Wskutek obsadzenia Baltaretu linia kolejowa od Tecuciu na wschodnim brzegu Seretu jest teraz zupełnie w ręku sprzymierzeńców, wskutek czego zamknięto Rosyanom i Rumunom w południowej Mołdawii najwieksze połączenie wstecz. Lewe skrzydło rozciąga się ku przodowi w górach i z wyższych

szczytów górskich i okrąża także stojących jeszcze w dolinie Rosyan i Rumunów.

Na froncie zachodnim najbliższa faza operacyi wojennych rozpocznie się niebawem — jak dają do poznania urzędowe komunikaty, nową ofenzywą francusko-angielską. Sprawozdanie niemieckiego kierownictwa wojennego zwraca w ostatnich dniach wielokrotnie uwagę na wzmożoną czynność oddziałów wywiadowczych z obu stron Verdun i nad Aisną. Również należy się liczyć z podjęciem angielskich ataków we Flandryi. Silny ogień, który w tych trzech odcinkach kieruje się na linie niemieckie, zapowiada, że ataki nastąpią bezpośrednio.

Rekonstrukcya gabinetu austryackiego.

Wedle wiadomości, pochodzących z kół parlamentarnych, prezydyum Koła polskiego otrzymało wiadomość, że przemiana gabinetu Seidlera z prowizorycznego na definitywny została już postanowiona. Urzędowe obwieszczenie pojawi się w tych dniach.

Do gabinetu będą należeć dwaj Czesi. Kierownik ministerstwa oświaty Ćwikliński i kierownik ministerstwa dla Galicyi Twardowski zostaną rzeczywistymi ministrami.

Na miejsce dotychczasowego kierownika ministerstwa kolei Banhausa przyjdzie szef sekcyi Burger, a na miejsce kierownika ministerstwa robót publicznych Homanna, były minister bar. Trnka. **Zasada nie przyjmowania do nowego gabinetu „ministrów z paragr. 14" widocznie upadła.** Kierownikiem ministerstwa handlu ma zostać szef sekcyi Mueller.

Przed ważnemi wydarzeniami we Francyi.

Do Lugano w Szwajcaryi od 13 b. m. nie dochodzą pisma włoskie ani francuskie. Jak dowiaduje się pośrednio korespondent „Neue Fr. Presse", „Corriere della Sera" zapowiada bliżką konferencyę rządów koalicyjnych, która ma mieć niesłychaną doniosłość. Z ostatnich pism włoskich, które doszły, można wnioskować, że polityczne położenie Francyi jest nadzwyczaj poważne. **W Paryżu każdej chwili oczekują politycznych wydarzeń pierwszej wagi.**

Według „Frankf. Ztg." giełda paryska została niespodziewanie na poniedziałek i wtorek zamknięta.

Z Królestwa Polskiego.

Oddanie sądownictwa T. Radzie Stanu.

Z Lublina donoszą, iż gen.-gubernatorstwo zapowiedziało pod datą 14 b. m. ogłoszenie nazajutrz przekazania sądownictwa T. Radzie Stanu. Dotyczące rozporządzenie wejdzie w życie z dn. 1 września.

„Deutsche Warschauer Ztg." wyjaśnia, że „wydział sprawiedliwości przy T. Radzie Stanu — w przyszłości podniesiony do godności ministeryum sprawiedliwości, jest punktem środkowym całej administracyi sądowej."

Najniższą instancyą będą sądy pokoju. Drugi wyższy szczebel tworzą sądy okręgowe, w liczbie 16. Jako sądy drugiej instancyi powstają sądy apelacyjne w Warszawie i Lublinie (za rządów rosyjskich istniał sąd apelacyjny tylko w Warszawie) wreszcie Izba kasacyjna — sąd wyższy, rezydujący w Warszawie.

Z wywiadu, który miał „Kuryer Polski" z p. Stanisławem Carem, referentem Dep. sprawiedliwości przy T. Radzie Stanu dowiadujemy się, iż w nowych sądach zatrzymaną będzie procedura rosyjska.

Na ten temat p. Car dał następujące wyjaśnienie:

„Procedurę rosyjską wprowadzono u nas w 1876 r. Gdy Rosyanie uszli, Sądy Komitetu Obywatelskiego, stosując się do praw konwencyi haskiej — prowadziły dzieło wymiaru sprawiedliwości na zasadzie dotychczasowych norm procedury sądowej.

W okupacyi austryackiej procedura ta była i jest stosowna po dziś dzień. Władze niemieckie zaprowadziły swoją procedurę na terenie swojej okupacyi w sądach okręgowych i wyższym (Obergericht), w sądach zaś pokoju (gminnych) pozostawiono dawną procedurę.

W celu więc ujednostajnienia — wybrano procedurę rosyjską. Nie znaczy to, aby i w tym kierunku nie poczyniono w przyszłości zmian na lepsze. Już od marca b. r. powołano komisyę do opracowania procedury polskiej. Prace są w toku."

Zwolnienia w artyleryi Legionów.

Pod datą 13 b. m. zwolnieni zostali z artyleryi Legionów: kap. lek. Kunicki Rysz, kap. lek. Woyczyński, por. Bolesławicz, ppor.: Cybulski, Czopp, Słobódzki, Landau, chor.: Czapski, Loria.

Sześćsetlecie nadania m. Lublinowi samorządu.

We środę minęło 600 lat od chwili, gdy Władysław Łokietek, 15 sierpnia 1317 roku, nadał m. Lublinowi prawo Magdeburskie, sto łanów ziemi i inne przywileje.

Procesy z powodu „proklamacyj".

125½ lat ciężkiego więzienia w jednym procesie.

„Arb. Ztg." przypomina sprawę niezwykle surowych wyroków, wydanych przez sądy wojskowe, za przepisywanie proklamacyj carskich do Słowian austryackich.

Pierwszy taki proces odbył się w lutym 1915 przed sądem dywizyjnym obrony kraj. w Pradze przeciw radcy budownictwa Matejowskiemu i spólnikom. Proklamacyę tę odpisywało sobie po kolei 23 osób, które oskarżono później o zbrodnię zdrady stanu i skazano na 125½ lat ciężkiego więzienia. Później wszystkie te procesy przekazano sądowi dywizyjnemu obr. kraj. we Wiedniu, który wydał wyrok **śmierci** na każdego oskarżonego, który przepisywał sobie tę proklamacyę. „Odznaczył" się przedewszystkiem por. audytor Puetlschmied, były radca sądowy, który prowadził rozprawy przeciw Markowowi, Kramarzowi i spólnikom. W 3 procesach z 18 oskarżonymi wydał 18 wyroków **śmierci**. Za przepisywanie takiej proklamacyi skazał on 7 oskarżonych z miejscowości Gaya na Morawach na karę **śmierci**. Przyjął bowiem to za **bezpośrednią** zdradę stanu, podczas gdy w procesie praskim uznano to za **pośrednią** zdradę stanu.

W trzecim procesie zasądził por. dr Koenig 39 szesnastoletnich chłopców na karę ciężkiego więzienia przez **10 do 12 lat,** przyczem przyjął, że także samo czytanie proklamacyi jest zbrodnią. Początek temu procesowi dała kartka, którą napisała 21-letnia buchalterka w Bernie do swego wuja w Gross-Bittesch. Z tego powodu postawiono przed sąd 64 osób i wydano 6 wyroków śmierci i 91 lat ciężkiego więzienia. Słusznie podnosi „Arb. Ztg.", że w dziejach kryminalistyki nie było dotąd podobnych procesów.

Papież proponuje pokój.

Według „Messagero", papież wystosował do wszystkich rządów stron wojujących i do państw neutralnych notę, która formalnie nawołuje do pokoju pod konkretnie wyrażonymi warunkami.

„Coriere della Sera" donosi, że nota papieska proponuje między innemi **zniesienie wojsk stałych, utworzenie międzynarodowych sądów rozjemczych, wolności mórz, wzajemne zniesienie odszkodowań wojennych, restytucyę Belgii, zwrot Francyi zajętych przez Niemcy terytoryów francuskich przy równoczesnym zwrocie Niemcom kolonij, porozumienie dobrowolne co do Trydentu, Tryestu, Polski i Armenii.**

„N. Zuercher Ztg." dowiaduje się, że rząd włoski doniósł papieżowi, iż każdy krok pokojowy papieża uważałby za akt, skierowany przeciw Włochom, narażający na niebezpieczeństwo Stolicę Apostolską.

Wojna światowa.

Car zesłany na Syberyę.

Według depeszy biura Reutera, byłego cara i carską rodzinę w nocy na 14 b. m. w zupełnej tajemnicy przewieziono w nieznane miejsce, które później będzie podane do wiadomości. Przewiezienie nastąpiło na podstawie uchwały prowizorycznego rządu. Rada robotników i żołnierzy nie była powołaną do narady w tej sprawie.

Z Petersburga donoszą przez Sztokholm do „Berl. Tagbl.", że cara i carową wywieziono do Tobolska (Syberya). Córki pary carskiej wyraziły życzenie towarzyszenia rodzicom na wygnaniu.

Kronsztadt w rękach bolszewików

Pisma niemieckie przynoszą wiadomości, że Kronsztadt został obsadzony przez 20.000 marynarzy i żołnierzy bolszewików. Rząd blokuje miasto i spodziewa się w kilku tygodniach stać się panem położenia.

Konflikt rosyjsko-fiński.

Rosyjskie wojska — jak informuje „Handelsblad" — obsadziły gmach sejmu fińskiego, wobec czego posłowie postanowili zebrać się w jednym z miast prowincyonalnych.

Autonomiczna Biała Ruś.

„Neue Zuericher Ztg." donosi z Piotrogrodu: Socyalni demokraci Białej Rusi przedłożyli rządowi gubernii wileńskiej, kowieńskiej i grodzieńskiej, aby te gubernie były złączone w autonomiczną Białą Ruś.

Wojenne plany koalicyi na r. 1918

„Ruskij Invalid" donosi, że we wrześniu odbędzie się nowa konferencya koalicyi, na której ma być ustalony plan wojenny koalicyi **na rok 1918,** oraz termin rozpoczęcia wojskowej i morskiej pomocy Stanów Zjednoczonych i udział jej wojsk we wojnie.

Według informacyi „Russkoje Słowo" nowy rząd rosyjski czyni przygotowania do kampanii zimowej. Przekształcenie armii dokończone będzie atoli dopiero na wiosnę 1918 i do tego czasu Rosyanie niepodejmą żadnej militarnej akcyi.

Dlaczego zamknięto granicę francuską?

„Badische Presse" donosi z Zurychu:

Zupełne zamknięcie granicy francuskiej przypisywane jest w Szwajcaryi rozmaitym powodom. Jedni twierdzą, że granicę zamknięto z powodu **przewozu wojsk włoskich do Francyi,** drudzy utrzymują, że odbywa się **transport wojsk z pod Salonik przez Włochy na front francuski,** inni wreszcie powiadają, że zamknięcie granicy zarządziły władze francuskie skutkiem **przesileń politycznych,** a zwłaszcza spodziewanego ustąpienia Poincarego.

Zamknięcie granicy włosko-szwajcarskiej.

Granica włosko-szwajcarska — jak do pism niemieckich donoszą z Lugano — została 13 b. m. zmknięta. Nawet czasopisma nie przedostają się do Szwajcaryi.

Stan oblężenia w Hiszpanii.

Telegram Biura Reutera z Madrytu brzmi: **Rząd uchwalił nad całą Hiszpanią zawiesić stan oblężenia.** W Madrycie przyszło do nieznacznych wykroczeń, które łatwo zostały stłumione.

Nowe agitacye wśród berlińskich robotników amunicyjnych.

„Localanzeiger" pisze: W ostatnich czasach wśród robotników, pracujących w przedsiębiorstwach wojennych, znowu rozrzucane były kartki ulotne, wzywające do strejku.

Pismo przestrzega robotników przed dawaniem posłuchu antyniemiecko usposobionym agitatorom.

Armia rosyjsko-rumuńska wyparta za Seret.

Dzisiejszy komunikat donosi:

Grupa wojsk gen. marszałka polnego Mackensena: **Na wschód od Marasesti odrzuciły niemieckie pułki nieprzyjaciela poza Seret, przyczem zabrały ponad 3500 jeńców, 16 armat i ponad 50 karabinów maszynowych. Koło Straoani rozbiły się ciężkie, podtrzymywane znacznymi wzmocnieniami, ataki nieprzyjacielskie.**

Front wojsk gen. pułkownika arc. Józefa: **Nad górną Susitą ustąpił przeciwnik na wzgórza na zachód od Racoasa i na wschód od Soveji. Pułk ihonwedów wydarły mu Monte Resboiului.**

KRONIKA.

Zupełny brak tłuszczów panuje w Krakowie. Sklepy masarskie są zamknięte; tłuszczów nie można nigdzie dostać. Przyczyną tego jest wywóz tłuszczów z Galicyi i Krakowa. Wywożą tłuszcze żołnierze austr. i niemieccy, wyjeżdżający na urlop, ich rodziny oraz masarze i to pod naciskiem władz. Krakowscy masarze mają zamknięte sklepy nie z powodu braku towaru, lecz z powodu wywozu wyrobów do Wiednia i to **pod presyą kraj. urzędu gospodarczego, który dostarcza im nierogaczizny z wyraźnym warunkiem wysyłki wyrobów do Wiednia.** Ludność krakowska dostaje... karty na tłuszcz. Masła także niema, więc czem ma się maścić ziemniaki i t. d. Winę tych niesłychanych braków aprowizacyjnych ponosi zarząd miasta z eksc. Leem na czele, który widać nie ma żadnego wpływu ani u władz centralnych, ani nawet w namiestnictwie. Cierpliwość ludności ma swoje granice i może się skończyć...

Osobliwe rozumowanie „Czasu".

Kopalnią takich osobliwości jest wtorkowy artykuł wstępny „Czasu". Wyjmiemy zeń tu jeden ułamek, dotyczący T. Rady Stanu.

„Czas" usiłuje dowieść, że instytucya ta prosperuje...

Nic nie znaczy, że nie miała ona poparcia prawicy, bo to nie była prawica w ścisłem słowa znaczeniu, gdyż „Koło Międzypartyjne" jest „prowadzone przez tak „prawicowe" żywioły, jak narodowa demokracya i polska partya postępowa".

Pomijamy, że sfatygowany wzrok czy pamięć „Czasu" nie doliczyła się w „Kole Międzypartyjnem" „realistów", swoich ongi braci mlecznych... — W sprawie tej, zresztą, nie chodzi przecież o to, jaką etykietę kto nakleić zechce na Kole — lecz o fakt, że od T. Rady Stanu stał na uboczu niebagatelny wcale blok.

Z T. Rady Stanu ustąpiła lewica niepodległościowa.

„Czas" już nie dowodzi, że lewica nie jest lewicą, ale twierdzi z dobrą (tak to nazwijmy) miną, że to nie osłabiło „zbytnio" T. Rady Stanu, gdyż lewica jest „tworem bardzo wątłym."

Skoro tak orzekli atleci z „Czasu" wierzmy im...

Ale możemy jeszcze zebrać tu ponownie — na defiladę — świeże wydarzenia wśród tych, którzy pozostali na miejscu, nie uważając się ani za zakwestyonowaną przez „Czas" prawicę, ani — „wątłą" lewicę.

Zdymisyonował tedy — jak wiadomo — marszałek Niemojowski.

Nic to nie znaczy — odpowie „Czas", bo ma zastępcę...

W T. Radzie Stanu widzimy członka odtrąconego — w osobie p. Studnickiego, którego usunęło owo gremium, czego dotąd nie potwierdzili komisarze okupacyjni, a K. P. P., którego był niejako reprezentantem w Radzie Stanu, zdaje się nie wie, co z tym fantem uczynić.

Dalej posiada T. Rada Stanu już dwu członków prywatystów: pierwszym był p. Grendyszyński, który wbrew wskazówkom swoich promotorów — w T. Radzie Stanu pozostał, zrywając z nimi łączność partyjną; drugim jest p. Kaczorowski, któremu charakter prywatny nadaje oświadczenie N. Z. R. (porówn. odnośny artykulik).

„Czas", który, jako polityczny anatom, zaprzeczył prawicowość „Koła Międzyp."; a jako dyagnosta uznał wątłość lewicy — zechce, jako fizyk (wciąż mamy na myśli politycznym) zastanowić się nad tem, czy instytucya, która z jednej strony opierała się na mandacie społeczeństwa. z drugiej na inwestyturze państw okupacyjnych, istotnie prawie nie ucierpiała na ubytkach i „uprywatnieniach" i czy takie świadectwo może jej wystawić bez ściągnięcia na siebie zarzutu świadomej czy ignoranckiej fuszerki.

Oświadczenie N. Z. R.

W „Dzienniku Lubelskim" znajdujemy wydrukowane dłuższe **oświadczenie** zarządu głównego Nar. Zw. Robotniczego (z datą Warszawa 10 sierpnia 1917 r.), którego główny ustęp, dotyczący **stanowiska wobec T. Rady Stanu** poniżej przytaczamy:

„Przed miesiącem N. Z. R. oświadczył, że swój dalszy stosunek do Tymczasowej Rady Stanu uzależnia od tej energii, jaką wykaże ona w domaganiu się szybkiego zakceptowania i wprowadzenia w życie uchwalonych przez nią w dn. 3 lipca projektów — stworzenia nowych władz państwowych polskich o szerszych kompetencyach i atrybutach, odpowiadających częściowo choćby rządowi niepodległego państwa.

Obecnie, nie mogąc dłużej akceptować pośrednio obecnego nieznośnego stanu rzeczy, N. Z. R. zmuszony jest wyciągnąć konsekwencye z oświadczenia, które przed miesiącem złożył i usunąć się od współdziałania z Tymczasową Radą Stanu.

Uwzględniając przyjęte przez Tymczasową Radę Stanu i jej członków zobowiązania, N. Z. R. pozostawia dotychczasowemu swemu w T. R. S. mężowi zaufania wolną rękę co do pozostawania w niej czy ustąpienia, jednak z dniem dzisiejszym przestaje uważać go za swego przedstawiciela i wyraziciela swej polityki."

Rządy koalicyjne przeciw Sztokholmowi.

Oświadczenie Lloyda Georgea i Asquitha. —

Według Reutera, w Izbie niższej Henderson złożył dłuższe oświadczenie o swojem ustąpieniu. Zaprzeczył, by w błąd wprowadził swoich kolegów w gabinecie i oświadczył, że zawiadomił konferencyę, iż stanowisko rządu rosyjskiego uległo zmianie.

Lloyd George oświadczył, że **rządy Ameryki, Francyi, Włoch i Anglii postanowiły nie pozwolić na wyjazd delegatów do Sztokholmu.** Cztery państwa koalicyi przyszły do przekonania, że **jeżeli ma się dyskutować o warunkach pokoju, to muszą je rozważyć przedstawiciele całego narodu.** Mowca nie chce obniżać powagi robotników, ale nie stanowią oni całego społeczeństwa. Rząd rosyjski nie ponosi odpowiedzialności za konferencyę sztokholmską. Nie wyświadczylibyśmy — mówił Lloyd George — Rosyi żadnej przysługi, gdybyśmy takie plany popierali.

Asquith zgadza się z prezydentem ministrów, że pokój, któryby odpowiadał ofiarom poniesionym, mógłby być **tylko pokojem, przyjętym przez ludność wszystkich krajów**, o które tu chodzi. **Oświadczenie partyi pracy zawiera decyzyę wytrwania w tej wojnie**, aż wytknięte wielkie cele będą osiągnięte. Stronnictwa robotnicze są zdecydowane nie dopuścić do tego, by ogromne ofiary sojuszników i Anglii poszły na marne i są gotowe **schować miecz do pochwy dopiero wtedy, gdy ujrzy się drogę prowadzącą do zadawalającego trwałego pokoju.**

Głosy prasy.

Pismo „Stockholms Tidende" dowiaduje się z Londynu, że Lloyd George, wspierany czynnie przez Ribota, a biernie przez Kiereńskiego, zdecydowanie pracuje przeciw konferencyi sztokholmskiej. Rząd angielski postanowił pod żadnym warunkiem nie zgodzić się na konferencyę i w ostatnim razie zaapelować do narodu. Kiereński miał zapewnić wyraźnie, że rosyjskiemu rządowi jest obojętne, czy konferencya przyjdzie do skutku, czy też się nie odbędzie.

Według „Daily Tel." Lloyd George natychmiast zarządzi nowe wybory, jeżeli konferencya robotników w dniu 21 b. m. pozostanie przy swej uchwale, aby wysłać zastępców do Sztokholmu.

„Arb. Ztg." zwraca uwagę, że to wrogie stanowisko rządów koalicyjnych powinno się spotkać z przeciwdziałaniem socyalistów, zwłaszcza francuskich i angielskich. Socyaliści francuscy łatwo mogą udaremnić akcyę Ribota przez odwołanie Thomasa z gabinetu, a temsamem odmówienie rządowi poparcia; stanowisko socyalistów angielskich nie jest zdecydowane, zwłaszcza wobec tego, że na miejsce Hendersona wysłali do rządu przedstawiciela swego, Barnesa.

Duński „Socialdemokraten" stwierdza, że wobec stanowiska rządów walka dalsza nie będzie walką narodowości, lecz walką między kapitalistycznymi rządami a pracującymi klasami.

Również Branting podnosi, że odmowa paszportów może wywołać nieobliczalne następstwa. Rozporządzenie to nie wstrzyma rozwoju myśli pokojowej, lecz samo w sobie jest politycznym błędem największej wagi, gdyż wywoła wrażenie, jakoby sprzymierzeni lękali się obrad pokojowych.

Protesty przeciw odmówieniu paszportów.

Uchwała socyalistów związku Sekwany zaprotestowała 8897 głosami przeciw 4 odmówieniu paszportów do Sztokholmu przez rząd francuski. W razie, gdyby rząd chciał trwać przy swym zakazie, Związek Sekwany ma zamiar zwołać narodowy kongres wszystkich francuskich związków.

Wydział wykonawczy angielskiej partyi robotniczej wyraził — jak według Reutera podaje „Morgen Ztg." — Hendersonowi zaufanie. 21 bm. odbędzie się konferencya robotników, na której do uchwały przedłożony będzie wniosek o przyjęcie z ubolewaniem do wiadomości, że rząd ma zamiar nie wydać paszportów na podróż do Sztokholmu.

Wrażenie w Sztokholmie.

15 bm. zebrał się komitet holendersko-skandynawski, by obradować nad sytuacyą. W tutejszych kołach socyalistycznych rosyjskich uchwała rządów koalicyi wywołała wielkie rozgoryczenie. Nawet w kołach mienszewików panuje oburzenie z powodu stanowiska Kiereńskiego, oczywiście w przypuszczeniu, że oświadczenie Lloyd Georgea są prawdziwe. Nazywają to stanowisko Kiereńskiego nawet zdradą, ponieważ Kiereński jest sam członkiem rady robotniczo-żołnierskiej. W kołach bolszewików panuje przekonanie, że stanowisko Tereszczenki jest zachwiane, wskutek uchwały rządów koalicyi.

Dzienniki szwajcarskie donoszą z Londynu: „Morning Post" dowiaduje się z Sztokholmu, jakoby rząd szwedzki inicyatorom konferencyi sztokholmskiej odmówił lokalu na odbycie konferencyi.

Następca Hendersona.

Urzędowo Biuro Reutera donosi, że następcą Hendersona, jako przedstawiciel robotników w gabinecie robotników będzie **Barnes.**

Barnes należy do największych przeciwników Niemiec. Z zawodu był ślusarzem maszynowym; w r. 1906 wybrany został posłem jako kandydat partyi pracy (Labour Party). Z urodzenia jest Szkotem.

Memoryał syonistów „Poale Sion".

Holendersko-skandynawski komitet — jak podaje „Morgen Ztg." — otrzymał memoryał Poalesyonistów, protestujący przeciw żądaniom polskich socyalistów, aby żydzi zrezygnowali z aspiracyi narodowo-żydowskich i domagający się założenia narodowego, żydowskiego państwa w Palestynie.

Koalicya a Polska.

„Manchester Guardian" przytacza wynurzenia rosyjskiego ambasadora w Stanach Zjednoczonych, Bachmatiewa w kwestyi polskiej. Bachmatiew na przyjęciu u Wilsona, określając stanowisko swego rządu, oświadczył między innymi, że rząd tymczasowy uznaje **pełną niezależność Polski.** Obecnie w Piotrogrodzie funguje komitet, mający rozwiązać wszystkie kwestye odnoszące się do tego problemu. — Nie należy wątpić, że rządy koalicyjne osiągnęły zupełne porozumienie co do losu Polski, która będzie mogła samodzielnie rozstrzygać **o swej formie państwowej**, taryfach i sojuszach. Możnaby się spodziewać, że Polska poszuka oparcia o Rosyę, ale w tym kierunku nie będzie się wywierało żadnego przymusu na nią.

Podwyższenie racyi mąki i chleba.

Wiedeń. (B. K.) Dzisiejszy Dziennik ustaw państwa zawiera rozporządzenie Urzędu żywnościowego, mocą którego wydaje się **nowe przepisy o konsumcyi zboża i produktów młynarskich.** Dotkliwie odczute zarządzenie, wydane w maju b. r., którem zmniejszono ilość przyznaną dla spożycia, zostało zniesione. Z początkiem nowego roku konsumcyjnego, to jest **po 16 sierpnia 1917, obowiązują ponownie te ilości, które były przed majem b. r.**, a więc i ciężko pracujący otrzymują **300 gramów mąki**; rolnicy, którzy się sami zaopatrują, **300 gr. zboża; robotnicy** rolni ciężko pracujący — **366 gr. zboża**, reszta ludności **200 gr. mąki za głowę i dzień.**

Dla dzieci do ukończenia 3 lat życia, **umożliwiono pobieranie grysiku pszennego lub mąki owsianej** w ramach dopuszczalnej ilości.

Pod pewnymi warunkami, które określi władza krajowa polityczna, **mogą ciężko chorzy otrzymywać mąkę lepszej jakości.**

Nader ważnym jest § 5 nowego rozporządzenia. Przewiduje on **dodatki dla konsumcyi**, które mają być wydawane tygodniowo w najwyższej ilości **ćwierć kilograma**, mianowicie **w grysiku, jęczmieniu, ryżu owsianym i artykułach z ciasta.**

Powyższe rozporządzenie uwzględnia także większe **zapotrzebowanie żywności kobiet ciężarnych i matek, karmiących dzieci**, przyznaje bowiem pierwszym **od 3 miesięcy ciąży poczawszy, drugim zaś aż do ukończonego 10-go miesiąca życia dziecka** prawo pobierania dodatkowego środka żywnościowego **w wymiarze pół kilograma tygodniowo.**

Sprawa węglowa w Austryi.

Wiedeń. (BK). Kierownik ministerstwa robót publicznych, tajny radca Homan, przyjął wczoraj przedstawicieli prasy, by ich powiadomić o stanie kwestyi węglowej. Oświadczył, że **sprawa węglowa jest poważna i ciężka**, że jednak niema żadnego powodu do przesadnych obaw, ponieważ wszystko się stanie, by opanować trudności. Wskazał następnie na to, **że należy liczyć się z ubytkiem produkcyi** z jednej strony, z drugiej zaś **z wzmożeniem się zapotrzebowania kolei i przemysłów wojennych.** Do tego przychodzi jeszcze **zapotrzebowanie armii i cele rolnicze.**

Rząd niemiecki zapewnił dowóz przyznanej ilości, zanierzone też są **różne zarządzenia oszczędn., jakoto: usunięcie oświetlenia zbytkowego, efektownego i reklamowego, wcześniejsze zamykanie restauracyi i kawiarnii.** Co do sklepów żywnościowo specyalnie sklepy towarów żywnościowych. **Opalanie piecami gazowymi nie będzie zakazane.** Co do organizacyi, to

zasadą będzie **ścisła centralizacya w przydzielaniu węgla poszczególnym obszarom konsumcyjnym, a decentralizacya przy rozdziale** i oddawaniu węgla konsumentom.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 16 sierpnia.

Urzędowo donoszą 15 sierpnia:

Zachodni teren wojny:

Grupa ks. Ruprechta: **Wzmożona działalność obronna naszej artyleryi wymusiła we Flandryi w części dnia wczorajszego osłabienie nieprzyjacielskiego ognia niszczącego. Poświęcona ilość amunicyi odciążyła naszą piechotę. Dopiero ku wieczorowi mógł nieprzyjaciel podjąć walkę ogniową o pełnej sile. Ogień bardzo silny utrzymywany był całą noc. Angielskie oddziały, które chciały się przedrzeć koło Langemarck przez potok Steen, zostały podczas ataku zniszczone. Gwałtowne częściowe ataki Anglików na południe od Frezenberg, po obu stronach Hooge odrzucono. W Artois zwiększona walka artyleryi między Hulluch a Lens, szczególniej dzisiaj w godzinach porannych.**

Front niemieckiego następcy tronu. **Na Chemin des Dames załamały się koło Cerny częstokrotne ataki Francuzów, przygotowane silnym ogniem artyleryi. Także w innych odcinkach tego frontu i frontu w Szampanii przyszło do żywych walk ogniowych.**

Wschodni teren wojny.

Front ks. Leopolda bawarskiego: **Między północnym Seretem i Zbruczem wzmogła się czynność ogniowa. Na południowy wschód od Tarnopola załamały się rosyjskie uderzenia, — popierane przez samochody pancerne, przed naszemi stanowiskami.**

Front arcyks. Józefa: **Na południe od doliny Trotus usiłował nieprzyjaciel silnymi atakami odciążającymi kryć odwrót wewnętrznych skrzydeł 2-giej rumuńskiej i 4-tej rosyjskiej armii. Ataki te odparto. Nasze wojska przez Sevoje prą za nieprzyjacielem.**

Front marsz. Mackensena. **Nasze kolumny postępują za nieprzyjacielem, który cofa się w górach po obu stronach Putny w stronę północno-wschodnią. U kraju gór zajęto Strasani (na północny zachód od Panciu).**

Zwycięsko postępujące naprzód wojska odparły gwałtowne nieprzyjacielskie kontrataki. W dolinie Seretu zdobyły niemieckie dywizye zacięcie broniony przyczółek mostowy Baltaretu, znajdujący się na zachodnim brzegu rzeki. Oprócz wielkich krwawych ofiar Rosyanie i Rumuni stracili nad Seretem i w górach przeszło 3000 jeńców, wiele armat i dużo karabinów maszynowych.

Front macedoński:

Nic ważnego.

Pierwszy generalny kwatermistrz: **Ludendorff.**

Z miasta i z kraju.

Operetka w teatrze przy ul. Rajskiej. W piątek 17 sierpnia z powodu próby generalnej z „Róży Stambułu" teatr będzie zamknięty. W sobotę i w niedzielę daną będzie ulubiona operetka Leona Falla „Róża Stambułu" z **Heleną Miłowską** w roli tytułowej. Achmeda beja śpiewać będzie Henryk Miller, a Frydolina Millera i Midilli odtworzą Edmund Minowicz i Helena Kamińska.

„Związek niezależności gospodarczej" urządza **w sobotę** dn. 18 b. m. o godz. 8 wieczorem w lokalu Stow. kupców i mł. handl. przy ul. Smoleńsk 19 wieczór dyskusyjny, na którym p. A. Poznański, dyrektor Związku kredytowego spółek rękodzielniczych wygłosi referat o organizacyach rękodzielniczych w Warszawie. Wstęp wolny dla wszystkich.

Kino „Opieka" na rzecz Opieki legionowej. — Zarząd kina „Opieka" przy ul. Zielonej 17 na prośbę Departamentu Opieki N. K. N. przyznał cały czysty zysk z przedstawień kina w poniedziałek dnia 20 bm. od trzeciej popołudniu, to jest z czterech, czy pięciu przedstawień, na cele wojenne opieki Legionów polskich.

Licytacya koni. W szpitalu koni w Kobierzynie koło Krakowa odędzie się dnia 19-go b. m. o godz. 8 rano licytacya 127 koni.

Licytacya zakładu dra Chramca. Znany zakład dra Chramca w Zakopanem został wystawiony na licytacyę.

Z organizacyi kolejarzy we Lwowie. Otrzymujemy następujący komunikat: Niniejszem zaprasza się członków organizacyi kolejarzy grupy **Lwów** na walne zgromadzenie, które odbędzie się w poniedziałek dnia 20 b. m. w lokalu grupy Organizacyi kolejarzy ul. Grodecka l. 67 II p. o godz. 7.30 wieczorem z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie zarządu za ubiegły czas od roku 1913; 2) Referaty posła tow. Moraczewskiego i sekretarza tow. Kaczanowskiego; 3) Wybór Zarządu; 4) Wnioski i interpelacye. Za zarząd grupy: Niedźwicki, przewodniczący; Dziekan, sekretarz.

Konkurs. Kuratorya Zakładu narodowego im. Ossolińskich we Lwowie ogłasza konkurs na napisanie podręcznika nauki bibliotekarstwa wogóle, w Polsce zaś w szczególności. Warunki konkursu są następujące: 1) objętość pracy wynosić winna od 15 do 20 arkuszy druku, formatu zwykłej ósemki, 2) język pracy czysty, staranny bez obcych naleciałości, 3) termin nadsyłania rękopisów: dzień 31 grudnia 1918, 4) nagroda za najlepszy podręcznik wynosi 1500 koron, 5) przesyłki kierować należy pod adresem dyrekcyi biblioteki zakładu N. I. Ossolińskich.

Repertuar operetki.

We czwartek: „Dookoła miłości"

Składki.

(Ciąg dalszy).

Na cele narodowe do dyspozycyi Józefa Piłsudskiego złożono z Oświęcimia w redakcyi „Naprzodu": Jeziorowski St. 5 K, Jeziorowski Teofil 5 K, Solnica Piotr 50 h, Florek Józef 50 h, Araszkiewicz Michał 20 h, Kwaśniak Jan 2 K, Kindler Michał 10 h, Kowarowski 10 h, Kuzior Ant. 30 h, Chromik Zofia 40 h, Latkówna Zofia 30 h, Dąbrowski Józe[illegible] h, Kiedrowski Stanisław 60 h, Wikrzycki St[illegible] 1 K, Napoletano Pietro 1 K, Cirrisioni Consta[illegible] 1 K, Mieszczanek 40 h, Żydzik Antoni 40 h, Stachura Mikołaj 20 h, Malczyk Zofia 50 h, Sekuła Marya 60 h, Wacowski Mikołaj 10 h, Stachurski 20 h, Sadowski 10 h, Sadowski 10 h, Biedak Ignacy 70 h, Straszak Antoni 20 h, Molenda Franciszek 20 h, Stasik Piotr 1 K, Gajdziszewski Franciszek 1 K, Molenda Piotr 1 K, Krawet Antoni 1 K, Szczerba Franciszek 40 h, Sonciński Antoni 2 K, Błażko 1 K, Szyjka Władysław 40 h, Bebak Wawrzyniec 40 h, Rutkowski Mateusz 40 h, Surowiec Klemens 40 h, Rutkowski Jan 50 h, Węgrzyn Józef 50 h, Łukasz Józef 1 K, Kiwowicz Markus 30 h, Mrozik Franciszek 40 h, J. P. 50 h, J. M. 3 K, Malicki Leon 1 K, Bednarczyk Stefan 2 K, Związkiewicz J. 1 K. Razem 204.80 K.

Kwotę powyższą złożono na książeczkę Pow. Kasy Oszczędności Nr. 115214.

NADESŁANE.

Kino „Opieka" Zielona 17. We czwartek 16 i piątek 17 b. m., jako w dniu urodzin cesarza i króla Karola wyświetlane będzie w kinie „Opieka" arcydzieło techniki filmowej **„Serce i blizny dla ojczyzny"**, patryotyczny dramat w 4 aktach z oryginalną muzyką Fr. Lehara. Film ten odznacza się wspaniałymi zdjęciami z placu boju, wzruszjącą akcyą, oraz znakomitą inscenizacyą. Ilustracyę muzyczną wykona powiększona orkiestra wojskowa. Cały dochód z obydwóch dni tych uroczystych przedstawień przeznaczony na biednych miasta Krakowa. Początek przedstawień we czwartek od godz. 5 popoł., w piątek o godz. 3 popoł.

Wydawca: **Ignacy Daszyński.** — Redaktor odpowiedzialny: **Maryan Pyrzowski.** Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).